

Temat 31. Piąte przykazanie

Nikt nie może, w żadnym wypadku, rościć sobie prawa do bezpośredniego zabicia niewinnego człowieka. Piąte przykazanie zabrania również uderzania, ranienia lub czynienia jakiegokolwiek niesprawiedliwej krzywdy sobie lub bliźniemu na ciele, czy to przez siebie, czy przez innych, jak również krzywdzenia go raniącymi słowami lub życzenia mu krzywdy. W odniesieniu do aborcji i eutanazji trzeba pamiętać, że szacunek dla życia musi być uznany za granicę,

której jednostka czy państwo
nie może przekraczać.

19-12-2022

Życie ludzkie jest święte

„Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne swego celu (...) Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”
(*Katechizm*, 2258).

Człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26-27). Jest wyjątkowy: jedyne stworzenie na tym świecie, które Bóg miłuje dla niego samego^[1]. Jest przeznaczony do wiecznego

poznawania i kochania Boga. W tym właśnie tkwi ostateczny fundament świętości i godności człowieka; a w aspekcie moralnym - przykazania „Nie zabijaj”. Encyklika *Evangelium vitae* (1995), która oferuje piękne rozważania na temat wartości życia ludzkiego i jego powołania do życia wiecznego w komunii z Bogiem, wyjaśnia, że „z prawdy o świętości życia wynika zasada jego *nienaruszalności, wpisana od początku w serce człowieka, w jego sumienie*” (punkt 40). Po potopie, w przymierzu z Noem, obraz Boga zostaje wyraźnie ustanowiony jako podstawa potępienia zabójstwa (por. Rdz 9,6).

Powierzenie życia w ręce człowieka zakłada władzę panowania nad nim, co wiąże się z umiejętnością kierowania nim w charakterze współpracy z Bogiem. Wymaga to postawy miłości i służby, a nie egoistycznego samowolnego

dominowania: nie jest to panowanie absolutne, ale służebne, odbłask jedyne i nieskończonego panowania Boga^[2].

Księga Rodzaju przedstawia nadużycie przeciwko ludzkiemu życiu jako konsekwencję grzechu pierwородnego. Jahwe zawsze jawi się jako obrońca życia: nawet życia Kaina, po tym jak ten zabił swojego brata Abla. Nikt nie może brać sprawiedliwości w swoje ręce i nikt nie może sobie przypisywać prawa do dysponowania życiem bliźniego (por. Rdz 4, 13-15).

Chociaż to przykazanie odnosi się konkretnie do człowieka, przypomina nam o potrzebie troski o inne istoty żywe i nasz wspólny dom. W encyklice *Laudato sí* (2015) czytamy: „Kiedy serce jest naprawdę otwarte na powszechną komunę, to nic i nikt nie jest wykluczony z tego braterstwa. Dlatego też prawdą jest,

że obojętność lub okrucieństwo wobec innych stworzeń tego świata zawsze w jakiś sposób przekłada się na sposób traktowania innych ludzi. Serce jest jedno i ta sama słabość, która prowadzi do znęcania się nad zwierzętami, niechybnie przejawia się w relacji z innymi osobami. Wszelkie okrucieństwo wobec jakiegokolwiek stworzenia «jest sprzeczne z godnością człowieka»” (punkt 92).

To przykazanie, podobnie jak pozostałe, osiąga swoje pełne znaczenie w Jezusie Chrystusie, a konkretnie w Kazaniu na Górze: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: «Bezbożniku», podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i

tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!” (Mt 5, 21-24). Najgłębszym wymiarem przykazania o ochronie życia ludzkiego „jest wymóg *okazywania czci i miłości* każdej osobie i jej życiu”^[3].

Moralny obowiązek poszanowania życia i zdrowia

Życie ludzkie jest niezwykle cennym darem powierzonym nam przez Boga, o który należy się troszczyć i chronić. *Katechizm* wyjaśnia, że powinniśmy się rozsądnie troszczyć o zdrowie, uwzględniając potrzeby drugiego człowieka i dobra wspólnego (punkt 2288). Jednocześnie przypomina, że nie jest ono wartością absolutną: moralność chrześcijańska sprzeciwia się neopogańskiej koncepcji, która zmierza do popierania *kultu ciała*, i

która może prowadzić do wypaczenia stosunków międzyludzkich (punkt 2289).

„Cnota umiarkowania uzdalnia do *unikania wszelkiego rodzaju nadużyć* dotyczących pożywienia, alkoholu, tytoniu i leków. Ci, którzy w stanie nietrzeźwym lub na skutek nadmiernego upodobania do szybkości zagrażają bezpieczeństwu drugiego człowieka i swemu własnemu - na drogach, na morzu lub w powietrzu - ponoszą poważną winę” (2290). Dlatego również *używanie narkotyków* jest ciężkim wykroczeniem, ponieważ wyrządza bardzo poważne szkody zdrowiu (2291).

List *Samaritanus bonus* (2020) wyjaśnia, że postęp medycyny pomaga nam w obowiązku zachowania i chronienia życia i zdrowia. Równocześnie przypomina nam o konieczności korzystania ze

wszystkich możliwości diagnostycznych i terapeutycznych z mądrym rozeznaniem moralnym, wystrzegając się wszystkiego, co mogłoby być niewspółmierne do zamierzonych rezultatów czy nawet odczłowieczające.

W tym właśnie kontekście pojawia się refleksja na temat transplantacji organów. Kościół naucza, że oddanie organów do przeszczepu jest uprawnione i może być aktem miłosierdzia, jeśli jest działaniem w pełni wolnym i bezinteresownym^[4], oraz jeśli jest zgodne z porządkiem sprawiedliwości i miłości. „Człowiek może dać tylko coś, czego może się pozbyć bez poważnego niebezpieczeństwa lub szkody dla własnego życia lub tożsamości osobistej. Musi się to również odbyć ze sprawiedliwej i proporcjonalnej przyczyny. Jest oczywiste, że istotne organy mogą być dawane wyłącznie po śmierci”^[5].

Piąte przykazanie nakazuje *nie zabijać*. Potępia również bicie, ranienie i wyrządzanie sobie lub bliźniemu niezawinionej krzywdy na ciele, czy to przez siebie, czy przez innych, jak również krzywdzenie go raniącymi słowami lub życzenie mu krzywdy. W tym przykazaniu zabronione jest również zabicie siebie (samobójstwo). Encyklika *Evangelium vitae* poświęca trzecią część na rozważania dotyczące ataków na życie, nawiązując do wcześniejszej tradycji moralnej. Rozdział ten jednoznacznie potępia dobrowolne zabójstwo, aborcję i eutanazję.

„Piąte przykazanie zakazuje pod grzechem ciężkim zabójstwa *bezpośredniego i zamierzonego*. Zabójca i ci, którzy dobrowolnie współdziałają w zabójstwie, popełniają grzech, który woła o pomstę do nieba (por. Rdz 4, 10)” (Katechizm, 2268)^[6]. Encyklika

Evangelium vitae sformułowała definitywnie i nieomylnie następującą negatywną normę: „mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, w komunii z biskupami Kościoła Katolickiego, *potwierdzam, że bezpośrednio i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym.* Doktryna ta, oparta na owym niepisanym prawie, które każdy człowiek dzięki światłu rozumu znajduje we własnym sercu (por. Rz 2, 14-15), jest potwierdzona w Piśmie Świętym, przekazana przez Tradycję Kościoła oraz nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne”^[7].

To potępienie nie wyklucza możliwości legalnej samoobrony, co czasem okazuje się prawdziwym paradoksem. Jak uczy również *Evangelium vitae*, „uprawniona obrona może być nie tylko prawem,

ale poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiej osoby, za wspólne dobro rodziny lub państwa. Zdarza się niestety, że konieczność odebrania napastnikowi możliwości szkodzenia prowadzi czasem do pozbawienia go życia” (pkt. 55).

Aborcja

„Życie ludzkie *od chwili poczęcia* powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny” (*Katechizm*, 2270). Dlatego „*bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym*, gdyż jest dobrowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej”^[8]. „Żadna okoliczność, żaden cel, żadne prawo na świecie nigdy nie będą mogły uczynić godziwym aktem, który sam w sobie jest niegodziwy, ponieważ sprzeciwia się Prawu Bożemu, zapisanemu w

sercu każdego człowieka,
poznawalnemu przez sam rozum i
głoszonemu przez Kościół”^[9].

W wymiarze społecznym w wielu krajach aborcja jest uważana za prawo i niezbędny środek do dalszej poprawy zdrowia reprodukcyjnego kobiet. Utrudnia to zrozumienie nauki Kościoła i jest jednym z powodów, dla których wielu ludzi ucieka się takich działań z niewiedzą, której często nie da się przełamać. Co więcej, w obliczu niechcianej ciąży presja społeczna i rodzinna może być tak duża, że osobista odpowiedzialność kobiety dążącej do aborcji jest często umniejszana.

Są zatem godne pochwały wszystkie inicjatywy, które pomagają matkom w kontynuowaniu ciąży, zwłaszcza gdy napotyka ją one na szczególne trudności. Państwo ma w tej dziedzinie ważną rolę do odegrania, gdyż chodzi o obronę części ludności

szczególnie zagrożonej. Godna pochwały jest również praca włożona w zapewnienie odpowiedniego informowania o realiach aborcji i jej negatywnych konsekwencjach psychologicznych i egzystencjalnych - czasami poważnych - które dotyczą osób wybierających tę opcję.

Samobójstwo i eutanazja

Niektórzy błędnie sądzą, że zakaz zabijania odnosi się tylko do innych ludzi, a chrześcijaństwo nie sprzeciwia się samobójstwu, przynajmniej w niektórych okolicznościach, twierdząc, że w Piśmie Świętym nie ma wyraźnego potępienia go. Jednakże, jak przypomina *Evangelium vitae* (pkt 66), „samobójstwo zaś jest zawsze moralnie niedopuszczalne w takiej samej mierze, jak zabójstwo. Tradycja Kościoła niezmiennie je odrzucała jako czyn zdecydowanie

zły”. *Katechizm* wyjaśnia to, podkreślając, że „pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową i ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego” (2281)^[10]. Czymś zupełnie innym jest wybieranie własnej śmierci w celu ratowania życia innego człowieka, co jest aktem heroicznej miłości.

Wprawdzie pewne czynniki psychologiczne, kulturowe i uwarunkowania społeczne mogą złagodzić lub nawet zniweczyć subiektywną odpowiedzialność za akt samobójczy, a Kościół poleca Bogu dusze tych, którzy dopuścili się tego radykalnego czynu. Nie oznacza to jednak, że wybór celowego

spowodowania własnej śmierci jest usprawiedliwiony.

W ostatnich dekadach do samobójstwa doszła eutanazja, w której osoba trzecia dokonuje zabójczego aktu na prośbę zainteresowanego. *Eutanazję* w ścisłym i właściwym znaczeniu należy rozumieć jako działanie lub zaniechanie, które ze swej natury i intencji powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia. Kościół zawsze nauczał, że jest „*poważnym naruszeniem Prawa Bożego* jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej (...). Praktyka eutanazji zawiera — zależnie od okoliczności — zło cechujące samobójstwo lub zabójstwo”^[11]. Chodzi o jedną z konsekwencji, poważnie sprzecznych z godnością osoby ludzkiej, do których może doprowadzić

hedonizm i utrata chrześcijańskiego znaczenia cierpienia.

Ważne jest, aby odróżnić eutanazję od innych działań, które są przeprowadzane w ramach należytej opieki u schyłku życia, takich jak przerwanie pewnych metod leczenia, które w pewnym momencie są uznawane za nadzwyczajne lub niewspółmierne do oczekiwanych rezultatów. Różni się ona również od tak zwanej „sedacji paliatywnej”, która jest narzędziem terapeutycznym w niektórych sytuacjach terminalnych, w których zwykle leczenie nie jest wystarczające, aby oszczędzić pacjentowi ciężkiego cierpienia. Czasami niełatwo jest określić najważniejszy wybór postępowania. Dlatego list *Samaritanus bonus* proponuje pewne kryteria, które mogą pomóc w podjęciu dobrych decyzji.

W odniesieniu do aborcji i eutanazji należy pamiętać, że szacunek dla życia musi być uznany za granicę, której nie może przekroczyć żadna działalność jednostki ani państwa. Niezbywalne prawo do życia każdej niewinnej istoty ludzkiej jest *elementem konstytutywnym społeczeństwa cywilnego i jego prawodawstwa* i jako takie musi być uznane i szanowane zarówno przez społeczeństwo, jak i władzę polityczną (por. *Katechizm*, 2273)^[12].

Dlatego ustawy, które dopuszczają aborcję „nie tylko nie są w żaden sposób wiążące dla sumienia, ale stawiają wręcz człowieka wobec poważnej i konkretnej powinności przeciwstawienia się im poprzez *sprzeciw sumienia*”^[13].

Kara śmierci

Przez wieki kara śmierci była uzasadniana jako skuteczny środek zapewnienia obrony dobra

wspólnego, a nawet jako środek przywrócenia sprawiedliwości w przypadku ciężkich przestępstw. Magisterium Kościoła stopniowo ewoluowało, uwzględniając coraz lepsze możliwości ochrony dobra wspólnego obywateli poprzez odpowiednie systemy ograniczenia wolności, aż do obecnego sformułowania w *Katechizmie* (2267), które uznaje karę śmierci za niedopuszczalną jako zamach na nienaruszalność i godność osoby oraz stwierdza, że Kościół opowiada się za jej całkowitym zniesieniem na całym świecie.

Porwanie i wzięcie zakładników jest moralnie niegodziwe: jest to traktowanie ludzi jedynie jako środków do różnych celów, pozbawianie ich wolności w sposób bezprawny. Terroryzm i tortury są również poważnie sprzeczne ze sprawiedliwością i miłosierdziem.

„Bezpośrednio zamierzone amputacje, okaleczenia ciała lub sterylizacje osób niewinnych są sprzeczne z prawem moralnym poza wskazaniami medycznymi o charakterze ściśle leczniczym” (Katechizm, 2297).

Katechizm, rozpatrując piąte przykazanie, po wymienieniu przewinień przeciwko ciału, odnosi się do „przewinień przeciwko duszy” i wspomina o zgorszeniu. Jezus potępił je już wcześniej, gdy głosił swoim uczniom: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18, 6). Jest to „postawa lub zachowanie, które prowadzi drugiego człowieka do popełnienia zła”^[14]. Jest to poważne wykroczenie, ponieważ prowadzi, przez działanie lub zaniechanie, do popełnienia grzechu przez innych. Zgorszenie

może być wywołane przez niegodziwe komentarze, przez propagowanie niemoralnych widowisk, książek i czasopism, przez podążanie za modą sprzeczną ze skromnością itp.^[15].

Encyklika *Fratelli tutti* (2020) zachęca do rozważenia idei „otwartego braterstwa, które pozwala rozpoznać, docenić i miłować każdą osobę niezależnie od bliskości fizycznej, niezależnie od miejsca na świecie, w którym się urodziła lub w którym mieszka” (punkt 1). To braterstwo ma szansę bycia fundamentem do zbudowania prawdziwego pokoju społecznego i międzynarodowego.

„Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9). Cechą ducha Bożego braterstwa jest serce *przeniknięte tym zasiewem radości i pokoju*^[16]. „Pokój nie polega jedynie

na braku wojny i nie ogranicza się do zapewnienia równowagi sił. Nie da się osiągnąć pokoju na ziemi bez obrony dóbr osoby ludzkiej, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, poszanowania godności osób i narodów, wytrwałego dążenia do braterstwa [...]. Jest dziełem sprawiedliwości (por. Iz 32, 17) i owocem miłości” (*Katechizm*, 2304).

Historia ludzkości była i jest świadkiem bardzo wielu wojen, które szerzą zniszczenie i nienawiść. Choć bywają one przedstawiane jako wydarzenia, którym nie da się zapobiec, to są „fałszywymi reakcjami, że nie rozwiązują problemów, które zamierzają przezwyciężyć i że w ostateczności jedynie przyczyniają się do jeszcze większego zniszczenia tkanki społeczeństwa narodowego i światowego”^[17]. „Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, Kościół usilnie

wzywa wszystkich do modlitwy i działania, by dobroć Boża uwolniła nas od odwiecznego zniewolenia przez wojnę (*Por. Sobór Watykański II, Gaudium et spes, 81,4*)” (*Katechizm, 2307*). *Katechizm* wyjaśnia, że istnieje „uprawniona obrona z użyciem siły militarnej”. Jednak „powaga takiej decyzji jest podporządkowana ścisłym warunkom uprawnienia moralnego” (*Katechizm, 2309*). I podkreśla: „Potrzeba jednocześnie w tym przypadku: aby szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna; aby wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne; aby były uzasadnione warunki powodzenia; aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy

uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia”^[18].
—.

Wyścig zbrojeń, „nie tylko nie eliminuje przyczyn wojny, ale może je jeszcze nasilić. Wydawanie ogromnych sum na produkcję ciągle nowych rodzajów broni uniemożliwia przyjscie z pomocą głodującej ludności” (*Katechizm*, 2315). *Wyścig zbrojeń* „stanowi najgroźniejszą plagę ludzkości, a równocześnie nieznośną krzywdę dla ubogich” (Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 81). Władze publiczne mają prawo i obowiązek ustawowego regulowania produkcji i handlu bronią (*Por. Katechizm*, 2316)
[19].

Pablo Requena / Pau Agulles

Bibliografia

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2258-2330.

—Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 25-III-1995, rozdz. III.

[1] Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 24.

[2] Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 25-III-1995, 52.

[3] Tamże, 41.

[4] Por. *Katechizm*, 2301; Jan Paweł II, *Przemówienie z 20-6-1991*, 3;

[5] Tamże, 4.

[6] „Zakazuje także podejmowania jakichkolwiek działań z intencją spowodowania *pośrednio* śmierci osoby. Prawo moralne zakazuje narażania kogoś bez ważnego powodu na śmiertelne ryzyko oraz odmówienia pomocy osobie będącej w niebezpieczeństwie” (*Katechizm*, 2269).

[7] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 57.

^[8] — *Tamże*, 62.

^[9] — *Tamże*, 62. Powaga zbrodni aborcji jest tak wielka, że Kościół karze to przestępstwo kanoniczną karą ekskomuniki *latæ sententiæ* (por. *Katechizm*, 2272).

^[10] — Niemniej jednak, „nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawiennego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie” (*Katechizm*, 2283).

^[11] — Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 65.

^[12] — „Te prawa człowieka nie zależą ani od poszczególnych jednostek, ani od rodziców, ani nie są przywilejem udzielonym przez społeczeństwo czy państwo. Tkwią one w naturze ludzkiej i są ściśle związane z osobą na mocy aktu stwórczego, od którego osoba bierze swój początek. [...].W

chwili, kiedy jakieś prawo pozytywne pozbawia obrony pewną kategorię istot ludzkich, których ze swojej natury powinno bronić, to tym samym państwo odmawia równości wszystkich wobec prawa. Gdy państwo nie używa swojej władzy w służbie praw każdego obywatela, a w szczególności tego, który jest najsłabszy, są zagrożone same podstawy samorządności państwa” (Kongregacja Nauki Wiary, *Donum vitae*, 22-II-87, IIIc).

„Ileż to zbrodni popełnia się w imię sprawiedliwości! — Gdybyś był sprzedawcą broni palnej i gdyby ktoś dawał ci ustaloną cenę za broń, którą chciałby zabić twoją matkę, czy sprzedałbyś mu ją...? Dlaczego, czyż nie chciał zapłacić słusznej ceny? — Profesorze, dziennikarzu, polityku, dyplomato, zastanówcie się nad tym” (Św. Josemaría, *Droga*, 400).

[13] Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 73.

^[14] *Katechizm*, 2284.

^[15] „W ten sposób winni zgorszenia są ci, którzy ustanawiają prawa lub struktury społeczne prowadzące do degradacji obyczajów i rozkładu życia religijnego lub do «warunków społecznych, które, w sposób zamierzony czy nie, utrudniają albo praktycznie uniemożliwiają życie chrześcijańskie, zgodne z przykazaniami» (Pius XII, Przemówienie z 1-VI-1941)”
(*Katechizm*, 2286).

^[16] *Por. Św. Josemaría, To Chrystus Przechodzi*, 124.

^[17] Franciszek, *Fratelli tutti*, 255.

^[18] „Są to elementy tradycyjnie wymieniane w teorii tzw. wojny sprawiedliwej. Ocena warunków uprawnienia moralnego należy do roztropnego osądu tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za dobro wspólne (*Katechizm*, 2309). Ponadto,

„istnieje moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom, które nakazują ludobójstwo” (*Katechizm*, 2313).

^[19]Por. Franciszek, *Fratelli tutti*, 256-262.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-31-piate-przykazanie/>
(11-04-2025)